

## UZASADNIENIE

R. B., A. B., P. I. oraz M. Z. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 7 stycznia 2015 roku w miejscowości (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec H. G. w postaci bicia polegającego na uderzaniu pokrzywdzonego drewnianymi kijami po głowie, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci dwóch ran tłuczonych głowy, przerwania ciągłości tkanki skórnej, zasinienia oka lewego oraz urazu twarzoczaszki skutkujące rozstrojem jego zdrowia innym niż określony w art. 156 § 1 k.k. trwającym dłużej niż 7 dni, dokonali kradzieży telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 złotych, kluczyków od samochodu marki V. (...) o numerze rej. (...), dwóch kluczy do mieszkań na szkodę H. G., a nadto umyślnie dokonali uszkodzenia samochodu marki O. (...) o numerze rej. (...) poprzez wybite szyby przedniej i lewej bocznej w tym samochodzie o łącznej wartości 900 złotych na szkodę pokrzywdzonego, przy czym zarzucanego im czynu oskarżeni R. B. i M. Z. (1) mieli dopuścić się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś w stosunku do oskarżonych R. B. i M. Z. (1) także w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 598/16 Sąd Rejonowy w Kutnie uznał oskarżonych R. B., A. B., P. I. i M. Z. (1) - w ramach zarzucanego im czynu - za winnych tego, że w dniu 7 stycznia 2015 roku w miejscowości K., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego H. G., polegającego na zadawaniu uderzeń drewnianymi i aluminiowymi kijami po ciele i po głowie, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym w wyniku pobicia pokrzywdzony doznał mnogich obrażeń głowy mnogich obrażeń głowy w postaci stłuczeń i ran tłuczonych powłok miękkich, stłuczenia mózgu, złamania ściany lewego oczodołu i podspojówkowego podbiegnięcia krwawego lewego oka, a także stłuczenia lewego nadgarstka oraz wystąpił u niego pourazowy zespół psychoorganiczny, tj. następstwem pobicia był ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, dokonali kradzieży telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 złotych, kluczyków od samochodu marki V. (...) nr rej. (...), dwóch kluczy do mieszkań na szkodę H. G., nadto R. B. działając wspólnie porozumieniu z M. Z. (1) dokonali uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego marki V. (...) o numerze rej. (...) poprzez stłuczenie szyb przedniej i lewej bocznej w tym samochodzie powodując szkodę w wysokości 977 złotych, a zarzucanego mu czynu R. B. i M. Z. (2) dopuścili się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do A. B. i P. I. oraz przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec R. B. i M. Z. (2) i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonym następujące kary: R. B. 8 lat pozbawienia wolności, A. B. 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, P. I. 6 lat pozbawienia wolności zaś M. Z. (1) 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonych solidarnie nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 100 000,00 zł oraz na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył okresy tymczasowego aresztowania oskarżonych, zasądził także od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu oraz zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w całości apelacjami przez obrońców oskarżonych oraz przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego M. Z. (1) adw. S. S. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj.:

1. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości, w szczególności dotyczących udziału oskarżonego w zdarzeniu z dnia 7 stycznia 2015 roku;
2. art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez błędne ustalenie, iż M. Z. (1) brał aktywny udział w biciu pokrzywdzonego, podczas gdy z analizy materiału dowodowego taki wniosek nie wynika oraz błędne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w sytuacji gdy są one spójne i przekonujące;
3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego, w sytuacji gdy biegli nie przeprowadzili stosownych badań pokrzywdzonego, a oparli się wyłącznie o dokumentację lekarską z 2015 roku;

II. naruszenie art. 46 § 2 k.k. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, w sytuacji gdy brak było podstaw do jej orzeczenia;

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego M. Z. (1) kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kutnie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary do 3 lat pozbawienia wolności oraz uchylenie orzeczenia w zakresie nawiązki i zobowiązania M. Z. (1) do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Obrońca oskarżonego M. Z. (2) adw. W. P. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu M. Z. (1) przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 2 k.k., w sytuacji gdy materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że oskarżony nie obejmował swoją świadomością zamiaru dokonania przestępstwa rozboju i ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, wobec braku bezpośredniego zamiaru kierunkowego do dokonania tego przestępstwa, a jedynym zamiarem oskarżonego M. Z. (1) po rozmowie z pozostałymi współoskarżonymi była pomoc R. B. w ukaraniu pokrzywdzonego za zdradę dokonaną przez żonę R. B.;
2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7, 92, 193 § 3, 201, 424 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na:
  - a) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wybranie wybiórczych fragmentów wyjaśnień oskarżonych i zeznań niektórych świadków, celem przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu oraz nieuwzględnienie wniosku z dnia 12. 04. 2017 r., polegającego na żądaniu wykonania badań TK oraz RM głowy pokrzywdzonego, a także zbadaniu pokrzywdzonego przez biegłych z uwzględnieniem badań TK i RM i wydanie opinii uwzględniającej stan zdrowia pokrzywdzonego na dzień badania;
  - b) naruszeniu zasady in dubio pro reo polegającej na konieczności rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego;
1. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, w sytuacji gdy udział oskarżonego w przestępstwie był znikomy, a jego zachowanie nie miało cech roli kierowniczej i agresywnej w stosunku do pokrzywdzonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca M. Z. (1) wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu znacznie niższej kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego P. I. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego treść tj.:

a) art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. poprzez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. I. w zakresie zamiaru, z jakim oskarżeni pojechali do miejscowości K. i uznanie, iż oskarżeni udali się za H. G. w celu zabrania pieniędzy, w sytuacji gdy wyjaśnienia te korelują z wyjaśnieniami oskarżonych M. Z. (1) i R. B., a także z ustaleniami dokonanyymi przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony R. B. miał pretensje do pokrzywdzonego o utrzymywanie intymnej relacji z jego żoną;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodną opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. w zakresie istnienia związku przyczynowego pomiędzy doznanyymi przez pokrzywdzonego obrażeniami i zaistnieniem ostatecznego skutku na zdrowiu psychicznym w postaci ciężkiej choroby psychicznej oraz oddalenie wniosków dowodowych obrońców oskarżonych o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłych, w sytuacji gdy opinia ta była niejasna oraz nie zawierała własnych ustaleń biegłych, a opierała się jedynie na ustaleniach poprzednio wydanych opinii J. K. i (...) Ośrodka (...) w G.;

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony P. I. dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 zł, kluczyków od samochodu marki V. (...) o numerze rej. (...) i dwóch kluczy do mieszkań na szkodę H. G. oraz dokonywał uderzeń pokrzywdzonego drewnianymi i aluminiowymi kijami, w sytuacji gdy ze spójnych wyjaśnień oskarżonego wynika, iż nie używał on przy pobiciu żadnych narzędzi, a jedynie kopnął pokrzywdzonego;

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary 6 lat pozbawienia wolności poprzez nienależyte uwzględnienie dyrektyw wymiaru kary w sytuacji, gdy mając na uwadze okoliczności przedmiotowo - podmiotowe czynu, w tym skruchę oskarżonego i podjętą próbę pojednania z pokrzywdzonym, złożenie obszernych wyjaśnień, przyznanie się do zarzucanego czynu, nie utrudnianie postępowania, a także wysokość kar wymierzonych pozostałym współoskarżonym, orzeczonej wobec P. I. kara jawi się jako nieadekwatnie surowa i w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego P. I. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- wyeliminowanie z opisu czynu ustaleń, iż oskarżony wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi używał wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci uderzenia go kijami aluminiowymi i drewnianymi oraz iż następstwem pobicia był ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej, a także iż oskarżony dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 zł, kluczyków od samochodu marki V. (...) nr rej. (...) i dwóch kluczy do mieszkań na szkodę H. G.;
- zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez wyeliminowanie z niej art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 280 k.k. i zakwalifikowanie przypisanego oskarżonemu czynu z art. 158 § 1 k.k.;
- wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Obrońca oskarżonej A. B. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonej, ustalenie okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego oraz polegającej na dokonaniu dowolnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania poprzez:

- odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień złożonych przez oskarżoną w części odnoszącej się do jej relacji z oskarżonym R. B., zależności od niego, przymusu zorganizowania spotkania z pokrzywdzonym, nieakceptowania działań pozostałych oskarżonych, braku zamiaru działania w zamiarze użycia przemocy w celu dokonania kradzieży

na mieniu pokrzywdzonego H. G., pomimo tego, iż wyjaśnienia te są konsekwentne, spójne i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach pozostałych współoskarżonych oraz w zeznaniach pokrzywdzonego;

- ustalenie, że oskarżona A. B. wraz z pozostałymi oskarżonymi zaplanowała napad na pokrzywdzonego oraz iż działała w zamiarze użycia przemocy w celu dokonania kradzieży na mieniu pokrzywdzonego, iż akceptowała czynności sprawcze współoskarżonych, w sytuacji, gdy jak wynika z materiału dowodowego, oskarżeni mieli okraść H. G. oraz pokrzywdzony miał być pobity za to, że utrzymywał kontakt z A. B., a nadto oskarżona A. B. była przerażona zdarzeniem i w czasie zdarzenia przebywała w samochodzie należącym do P. I. oraz nie była w stanie powstrzymać oskarżonych;

- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że oskarżona A. B. działała wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi co do przestępstwa rozboju, w sytuacji gdy, jak wynika z materiału dowodowego, oskarżona działała jedynie w zamiarze ułatwieniu popełnienia czynu z art. 278 k.k.;

- przyjęcie, iż pokrzywdzony doznał poważnych obrażeń ciała, a następstwem pobicia był ciężki uszczerbek na zdrowiu, co uzasadnia orzeczenie solidarnie od oskarżonych nawiazki w kwocie 100.000 zł, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy nie dysponował wystarczającymi dowodami na okoliczność ustalenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zaś okoliczności sprawy i wnioski oskarżonej wskazują na odstępianie od obciążania oskarżonej nawiazką oraz obrażenia, których doznał pokrzywdzony na skutek zdarzenia, nie uzasadniają zapłaty nawiazki w kwocie orzeczonej przez Sąd Rejonowy;

2. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez odstępianie od badania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej i zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy z urzędu wnioskowanego przez obrońców dowodu z uzupełniającej opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. na okoliczności doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń oraz zaistnienia skutku w postaci trwałej choroby psychicznej, w tym pozytywnych, jak i negatywnych przesłanek przypisania skutku;

3. art. 4 w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. art. 201 k.p.k. poprzez uznanie, iż opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. pozwalała na jednoznaczne ustalenie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem, a jego następstwami w zakresie stanu zdrowia pokrzywdzonego, w sytuacji gdy opinia biegłych jest niepełna i niejasna, bowiem nie wyjaśnia co działo się pokrzywdzonym pomiędzy interwencjami lekarskimi oraz opinia ta nie zawiera własnych ustaleń biegłych;

4. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosku obrońcy oskarżonej o zwrócenie się do KPP w K. o przesłanie danych co do ewentualnych zawiadomień przeciwko oskarżonemu o podejrzeniu popełnienia przestępstw i stosowania przemocy w okresie od 2012 r. do 2014 r., podczas gdy dowód ten miał wzmocnić wyjaśnienia oskarżonych w zakresie wywierania presji przez oskarżonego R. B., był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy i nie zmierzał do przedłużenia postępowania, zaś KPP w K. nie wypełniło polecenia Sądu;

5. art. 424 k.p.k. polegającą na niedostatecznym uzasadnieniu orzeczenia względem oskarżonej nawiazki oraz jej wysokości, a także przyczyn obciążenia oskarżonych solidarnie tym obowiązkiem;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżona działała w zamiarze użycia przemocy w celu dokonania kradzieży na mieniu pokrzywdzonego H. G. oraz uczestniczyła w uzgodnieniach ze swym mężem oraz P. I., że ci dwaj mężczyźni napadną pokrzywdzonego i go okradną, że w wyniku zdarzenia wystąpił u pokrzywdzonego pourazowy zespół psychoorganiczny - następstwem pobicia był ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej;

III. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności poprzez nienależyte uwzględnienie dyrektyw jej wymiaru i wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej do przypisanego czynu oraz niezastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, w sytuacji gdy oskarżona z uwagi na swoją postawę, jaką prezentowała zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i postępowaniu sądowym, tj. przyznanie się do winy, złożenie obszernych wyjaśnień, wyrażenie

skruchy, podanie wszystkich okoliczności zdarzenia, zasługiwała na szczególne potraktowanie i wymierzenie jej kary z zastosowaniem przepisu art. 60 k.k. w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu stosownych ustaleń i zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej A. B. na art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., uchylenie nałożonego na oskarżoną obowiązku zapłaty nawiazki lub stosowne jej obniżenie, ewentualnie o wymierzenie oskarżonej łagodniejszej kary z zastosowaniem przepisu art. 60 k.k. w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. B. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 4, 7, 410 k.p.k. wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, z wyeliminowaniem zeznań świadków w części, które to dowody poddają w wątpliwość prawdziwość ustaleń Sądu w zakresie ustalenia, że oskarżony R. B. bił drewnianą pałką pokrzywdzonego po ciele i po głowie, gdy pokrzywdzony leżał na ziemi oraz ustalenia, że oskarżony R. B. bił pokrzywdzonego i krzyczał, aby pokrzywdzony oddał wszystkie pieniądze jakie miał przy sobie oraz że oskarżony zabrał telefon komórkowy pokrzywdzonego, dwa klucze do mieszkania i klucze do samochodu, w sytuacji gdy brak było dowodów wskazujących na użycie drewnianej pałki przez oskarżonego i, jak wynika z wyjaśnień A. B., oskarżeni mieli pokrzywdzonego okraść oraz pobić za to, że pokrzywdzony się z nią spotykał, potwierdził to również P. I., co przeczy kwestionowanym ustaleniom Sądu Rejonowego, że oskarżony R. B. był pomysłodawcą dokonanego przestępstwa i nie może być to okolicznością wpływającą na wymierzenie mu najsurowszej kary;

- ustalenie, że następstwem pobicia pokrzywdzonego był trwały uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby psychicznej, a pokrzywdzony jest obecnie osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą ciągłej fachowej opieki i rehabilitacji i w konsekwencji orzeczenie nawiazki w maksymalnej kwocie 100.000 złotych, w sytuacji gdy materiał zgromadzony w sprawie nie był dostateczny do takiego rozstrzygnięcia, a opinia Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. była niejasna i niepełna;

2. art. 7 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie i art. 201 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie Opinii Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. za jasną i niesprzeczną wewnątrz i pozwalającą na jednoznaczne ustalenie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem, a jego następstwami w zakresie stanu zdrowia pokrzywdzonego oraz oddalenie wniosku dowodowego o sporządzenie uzupełniającej pisemnej opinii;

3. art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego w celu odtworzenia przebiegu zdarzeń i sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonych są w tym zakresie rozbieżne;

II. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy oskarżony nie był pomysłodawcą dokonanego przestępstwa, a jego zachowanie nie odbiegało od zachowań pozostałych oskarżonych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca R. B. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie orzeczonej nawiazki na rzecz pokrzywdzonego H. G. oraz wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu przepisu art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. oraz orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego H. G. zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 413 § 2 k.p.k., polegające na pominięciu w opisie czynu przypisanego wszystkim oskarżonym jego skutków w postaci powstania u pokrzywdzonego krwiaka podtwardówkowego nad

prawą półkulą mózgu z przemieszczeniami śródczaszkowymi, powodującego chorobę realnie zagrażającą życiu oraz całkowitej trwałej niezdolności do pracy, co miało wpływ na treść wyroku;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 2 k.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206 poz. 1589) w zw. z art. 4 § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonych solidarnie nawiązki na rzecz H. G. w kwocie 100.000 zł, w sytuacji gdy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia nie nastręczało trudności i brak było podstaw do orzekania nawiązki w miejsce obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia z uwagi na to, iż wysokość szkody została udokumentowana, a zebrany materiał dowodowy pozwalał również na określenie wysokości zadośćuczynienia.

W konkluzji apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ujęcie dodatkowo w opisie czynu przypisanego oskarżonym następstw pobicia pokrzywdzonego w postaci krwiaka podtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu z przemieszczeniami śródczaszkowymi, co spowodowało u niego chorobę realnie zagrażającą życiu, oraz spowodowania u pokrzywdzonego całkowitej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie, a także zobowiązanie oskarżonych R. B., A. B., P. I. i M. Z. (1) do zapłaty solidarnie na rzecz H. G. tytułem naprawienia szkody kwoty 364.220,24 zł, w tym 14.220,24 zł tytułem odszkodowania i 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońców oskarżonych należy stwierdzić, że nie były one zasadne.

Apelacje te w głównej mierze koncentrowały się na dwóch grupach zarzutów. Jedna dotyczyła, najogólniej ujmując, oceny dowodów i ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzenia, zaś druga rozmiaru doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń oraz związku tychże obrażeń z zarzucanym oskarżonym zachowaniem.

Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w Kutnie dokonał prawidłowej oceny dowodów oraz prawidłowo ustalił stan faktyczny przyjmując, iż oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się przestępstwa rozboju na osobie pokrzywdzonego połączonego z pobicie go przy pomocy metalowych prętów i drewnianego kija, zaś oskarżeni R. B. i M. Z. (2) nadto dokonali umyślnego uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego poprzez wybite dwóch szyb.

O takim ustaleniu udziału oskarżonych w przestępstwie świadczyły nie tylko zeznania pokrzywdzonego, ale także prawidłowo ocenione wyjaśnienia oskarżonych A. B., P. I. oraz M. Z. (1).

Należy przypomnieć, że H. G. będąc przesłuchiwany bezpośrednio po zdarzeniu wskazał, że wszyscy trzech mężczyźni, którzy wyskoczyli z ciemnego samochodu zaczęli uderzać pałkami w jego samochód, a następnie, po wyciągnięciu go z samochodu, dwóch z nich biło go pałkami po głowie i całym ciele przeszukując go jednocześnie i krzycząc żeby oddał pieniądze, zaś trzeci w tym czasie przeszukiwał jego samochód.

O celu zaplanowanego spotkania A. B. z pokrzywdzonym świadczyły wyjaśnienia oskarżonej z dnia 8 stycznia 2015 r. (k. 41), iż rozmowa pomiędzy nią, a jej mężem i P. I. dotyczyła planowania „okradzenia” pokrzywdzonego z pieniędzy oraz dania mu „łomotu”. Oskarżona potwierdziła także zeznania pokrzywdzonego, że wszyscy mężczyźni, którzy wysiedli z samochodu tj. R. B., P. I. oraz M. Z. (2) mieli w rękach kije, z których jednym była na pewno noga od stołu a także, że krzyczeli do pokrzywdzonego, żeby oddał im pieniądze, a następnie widziała zabrane przez oskarżonych telefon komórkowy pokrzywdzonego oraz kluczyki od jego samochodu.

Również P. I. w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że doszło do zaplanowania pobicia pokrzywdzonego oraz zabrania mu pieniędzy, a także, że na polecenie R. B. zabrał z piwnicy dwa pręty aluminiowe oraz pałkę drewnianą, które miały służyć do nastraszenia pokrzywdzonego. Nadto przyznał, że podczas jazdy samochodem, w obecności M. Z. (1), rozmawiali, że wyciągną pokrzywdzonego z samochodu i zażądają od niego wydania pieniędzy. Po dojechaniu na

miejsce każdy z nich wziął do ręki po jednej z pałek. Wszyscy trzej krzyknęli do pokrzywdzonego, żeby oddał pieniądze (k. 48).

Wyjaśnienia te jednoznacznie potwierdzają dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia o zaplanowaniu i zrealizowaniu rozboju przez wszystkich oskarżonych.

Zarzuty apelacji obrońców oskarżonych odnoszące się do kwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowy przebiegu zdarzenia nie miały zatem żadnego poparcia w przeprowadzonych dowodach, a były jedynie próbą odmienną i nie zasługującą na podzielenie interpretacji zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień A. B. i P. I. złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Należy także przypomnieć, że również M. Z. (1), mimo odmowy składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, przyznał się dwukrotnie, tj. podczas przesłuchania przez prokuratora i przez Sąd Rejonowy w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, do zarzucanego mu przestępstwa rozboju z wykorzystaniem metalowych i drewnianych pałek oraz uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego.

Zarzuty apelacji obrońcy jakoby M. Z. (2) nie wiedział w jakim celu ma jechać samochodem razem z R. B. i P. I. i nie brał udziału w rozboju na osobie pokrzywdzonego pozostawały w całkowitej sprzeczności z przytoczonymi wyżej wyjaśnieniami A. B. i P. I., a także zeznaniami pokrzywdzonego i nie mogły przynieść oczekiwanego rezultatu.

Wskazywany przez obrońców M. Z. (1) motyw działania R. B., związany z chęcią zemsty na pokrzywdzonym za utrzymywanie intymnych relacji z A. B., nie wykluczał w żadnym razie równoległego motywu działania wszystkich oskarżonych, związanego z chęcią dokonania rozboju na pokrzywdzonym, o czym świadczyły rozmowy i przygotowania oskarżonych przed wyjazdem, jak również rozmowy oskarżonych w trakcie jazdy samochodem, w której brał udział M. Z. (1), a także zachowanie oskarżonych, w tym M. Z. (1), w trakcie zdarzenia, polegające na biciu pokrzywdzonego, żądaniu od niego wydania pieniędzy, przeszukiwaniu go oraz zabranii mu telefonu i kluczyków od samochodu.

Podnoszony w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego M. Z. (2) zarzut dotyczący wadliwości przyjętego przez Sąd Rejonowy dowodu z pomówienia także nie mógł zostać uznany za zasadny. Po pierwsze, jak już zostało podniesione, M. Z. (1) dwukrotnie przyznał się do dokonania przestępstwa rozboju. Po drugie wyjaśnienia P. I. i A. B. złożone na etapie postępowania przygotowawczego co do udziału w zdarzeniu M. Z. (1) były co do zasady spójne i konsekwentne, zaś w odpowiednich fragmentach znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, w tym zeznaniach pokrzywdzonego, protokołach oględzin, a także opiniach z zakresu daktyloskopii oraz identyfikacji materiału genetycznego. Nadto należy wskazać, że P. I. i A. B. nie mieli żadnego powodu, aby niezasadnie obciążać M. Z. (1).

Żaden element zachowania oskarżonego M. Z. (1) nie wskazywał, aby był on zaskoczony przebiegiem i rozwojem sytuacji, w której się znalazł, a zatem nie miał świadomości w jakim celu jedzie z R. B. i P. I. samochodem. Przeciwnie trzymając w ręku kij, mając na twarzy czapkę kominiarzkę, wysiadł z samochodu, uderzył kijem w samochód pokrzywdzonego i w pokrzywdzonego, żądał wydania pieniędzy oraz przeszukiwał go.

Nie był zasadny zarzut apelacji obrońcy P. I., iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że oskarżony bił pokrzywdzonego metalowym prętem, w sytuacji gdy P. I. przyznawał się jedynie do kopania pokrzywdzonego. Ustalenia Sądu Rejonowego o uderzeniu pokrzywdzonego drewnianymi i metalowymi pałkami wynikały z wyjaśnień A. B. oraz zeznań samego pokrzywdzonego. Gdyby nawet przyjąć, jak chce tego obrońca, iż P. I. po w samochód pokrzywdzonego metalowym prętem odrzucił go, aby pomóc wyciągać z samochodu pokrzywdzonego, a następnie kopał pokrzywdzonego kiedy leżał on na ziemi koło samochodu, zaś w tym czasie pozostali oskarżeni w dalszym ciągu uderzali pokrzywdzonego drewnianą i metalową pałką, ustalenie takie nie miałyby żadnego wpływu na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego za udział w przestępstwie rozboju, w trakcie którego pokrzywdzony był bity drewnianą i aluminiową pałką.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji obrońcy oskarżonej A. B., iż oskarżona działała pod wpływem przymusu ze strony jej męża, co miałyby skutkować brakiem jej odpowiedzialności karnej. Fakt dominującej osobowości R. B. oraz jego umiejętność podporządkowywania sobie innych osób nie była kwestionowana. Na tę okoliczność, na różnych etapach postępowania, wyjaśniali wszyscy oskarżeni. Nie było zatem potrzeby uzyskiwania informacji z KPP w K. na okoliczność ustalenia czy oskarżona składała zawiadomienia o przestępstwie przeciwko R. B., co miałyby wzmocnić tezę o pozostawianiu oskarżonej pod wpływem męża oraz obawie przed nim. Należy jednak uznać, że ani w przypadku A. B., ani w przypadku pozostałych oskarżonych, nie było żadnych przeszkód, aby odmówić uczestniczenia w planowanym rozboju, bądź choćby odstąpić od jego dokonania. A. B., aż do momentu przyjazdu na miejsce zdarzenia pozostałych oskarżonych, miała możliwość ostrzeżenia pokrzywdzonego wiedząc, że ma zostać pobity i okradziony i nie zrobiła tego, mimo braku jakichkolwiek przeszkód. Co więcej, to A. B. poinformowała swojego męża i P. I., że danego dnia pokrzywdzony ma odebrać wypłatę, w związku z czym może mieć przy sobie pieniądze. Oskarżona miała całkowitą świadomość co do planowanego przebiegu zdarzenia i świadomie wzięła w nim udział. Mimo, iż osobiście nie biła, ani nie przeszukiwała pokrzywdzonego oraz nie zabierała mu rzeczy, to jej zachowanie wypełniało przyjęty podział ról, stanowiąc współudział w przestępstwie. Uczestnictwo oskarżonej polegające na udziale w każdej fazie zdarzenia, począwszy od jego planowania, poprzez umówienie się z pokrzywdzonym, pojechanie z nim do miejscowości K. i poinformowanie oskarżonych o miejscu, do którego przyjechała z pokrzywdzonym, znacznie wykraczało poza formę zjawiskową pomocy do przestępstwa, o czym podnosiła w apelacji obrońca oskarżonej.

Nie były zasadne zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego R. B.. Ustalenia o udziale w zdarzeniu tego oskarżonego i jego kierowniczej roli zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w oparciu o przytoczone wyżej wyjaśnienia A. B. i P. I. składane w postępowaniu przygotowawczym.

Wnioskowany przez obrońcę dowód z eksperymentu procesowego słusznie nie został uwzględniony przez Sąd Rejonowy, jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód taki co do zasady ma za zadanie potwierdzenie bądź zaprzeczenie tego, czy do zdarzenia mogło dojść w określonym miejscu i w określony sposób, bądź też czy określone osoby miały możliwość jego zaobserwowania. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony został pobity i okradziony, a także uszkodzono jego samochód. Oprócz dowodów o charakterze osobowym świadczyły o tym także inne dowody w postaci dokumentacji lekarskiej oraz protokołu oględzin samochodu pokrzywdzonego i miejsca zdarzenia, a także ujawnienie tam aluminiowej pałki. Obrońca oskarżonego nie wykazał w przekonujący sposób do czego miałyby doprowadzić przeprowadzenie eksperymentu procesowego, i które okoliczności zdarzenia miałyby on pozytywnie bądź negatywnie zweryfikować. Trudno zatem doszukać się jakiegokolwiek związku pomiędzy wnioskowanym dowodem, a rozstrzygnięciem sprawy w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych i oceny zebranych dowodów.

Nie były także zasadne zarzuty apelacji wszystkich obrońców dotyczące opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. na okoliczność stanu zdrowia pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów jakoby opinia ta była nierzetelna, gdyż biegli nie zbadali pokrzywdzonego osobiście, a oparli się na zebranej w sprawie dokumentacji lekarskiej oraz analizie poprzednio wydanych opinii.

Brak osobistego badania pokrzywdzonego wynikał z braku takiej konieczności, w sytuacji gdy dokumentacja lekarska była wystarczająca dla sformułowania wniosków opinii, co w sposób logiczny zostało przedstawione w pisemnej opinii Zakładu Medycyny Sądowej.

Zarzut apelacji obrońcy M. Z. (2), iż konieczne było wykonanie badań rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej pokrzywdzonego w odniesieniu do twierdzenia opinii, iż z uwagi na rozpoznany u pokrzywdzonego zespół psychoorganiczny stan jego zdrowia, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, nie ulegnie poprawie, a może ulegać stopniowemu pogorszeniu, w sposób oczywisty nie mógł zostać uznany za zasadny. Skoro stan wiedzy medycznej nie dopuszcza możliwości ustąpienia zespołu psychoorganicznego poddawanie pokrzywdzonego dodatkowym badaniom byłoby całkowicie zbędne.



Biegli odnieśli się także do podnoszonych przez obrońców oskarżonych teoretycznie możliwych innych przyczyn powstania zespołu psychoorganicznego, niż konsekwencje pobicia z dnia 7 stycznia 2015 r. Wskazali na brak jakichkolwiek innych zdarzeń, które mogłyby być przyczyną obecnego stanu zdrowia pokrzywdzonego niż pobicie w dniu 7 stycznia 2015 r. i jego konsekwencje w postaci krwaka podtwardówkowego oraz przeprowadzonego zabiegu operacyjnego jego usunięcia. Wykluczyli także, aby na obecny stan zdrowia pokrzywdzonego miało wpływ zdarzenie z dnia 30 marca 2015 r., kiedy pokrzywdzony będąc w szpitalu doznał upadku z wysokości. Jak wynikało bowiem z dokumentacji lekarskiej, podczas tego upadku nie doszło do powstania żadnych istotnych obrażeń w obrębie głowy pokrzywdzonego. Z tego powodu zdarzenie to nie miało wpływu na wystąpienie u pokrzywdzonego zespołu psychoorganicznego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońców oskarżonych odnoszących się do podważania związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy pobiciem pokrzywdzonego przez oskarżonych, a jego obecnym stanem zdrowia.

Obrońcy wskazywali na możliwe inne przyczyny obecnego stanu zdrowia pokrzywdzonego zaliczając do nich zabieg operacyjny, polegający na zdrenowaniu krwaka podtwardówkowego, w wyniku którego doszło do pogorszenia stanu zdrowia pokrzywdzonego i konieczna była ponowna operacja, a także możliwy inny uraz, którego pokrzywdzony mógł doznać po opuszczeniu szpitala po pobiciu, a przed ponownym zgłoszeniem się do szpitala, a nadto upadek z wysokości w czasie pobytu w szpitalu w marcu 2015 r.

Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, że brak było jakiejkolwiek podstawy do przyjęcia, iż pokrzywdzony miałby doznać kolejnego urazu pomiędzy opuszczeniem szpitala po pobiciu, a ponownym udaniem się do szpitala w związku z ujawnieniem krwaka podtwardówkowego. Taką ewentualność wykluczały także zeznania córki pokrzywdzonego J. L. (k. 957).

Konieczność przeprowadzenia reoperacji wynikającą z komplikacji związanych z zabiegiem operacyjnym usunięcia krwaka, przywołując wnioski opinii Zakładu Medycyny Sądowej, która aprobowała wnioski opinii biegłego J. K., należało uznać za naturalną konsekwencję zdarzenia z dnia 7 stycznia 2015 r.

W zakresie związku przyczynowo – skutkowego w prawie karnym, bez szczegółowego odwoływania się do występujących w nauce prawa karnego koncepcji związku przyczynowo – skutkowego takich jak teoria ekwiwalencji, adekwancji oraz obiektywnego przypisania skutku, gdyż dla potrzeb niniejszego uzasadnienia byłoby to całkowicie zbędne, zasadne jest przywołanie ugruntowanych poglądów prezentowanych w tej materii w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy przyjmował np. że związku przyczynowego nie przerywa wmiśnięcie się przyczyn pośrednich, takich jak brak natychmiastowej pomocy lekarskiej lub wadliwe leczenie pokrzywdzonego (wyrok SN z dnia 7 stycznia 1935 r., III K 1533/34). Przyjęcia związku przyczynowego nie wykluczał również w razie przyłączenia się dalszych zdarzeń będących wynikiem pierwotnego działania i stanowiących bezpośrednią przyczynę śmierci osoby poszkodowanej (wyrok SN z dnia 28 października 1947 r., K 1279/47, OSNK 1948, nr 2, poz. 3). Według kolejnego orzeczenia czyn sprawcy nie musi być wyłączną przyczyną skutku, współistnienie innych okoliczności lub winy innych osób nie wyłącza przyczynowości nawet wtedy, gdy rola tych okoliczności była dominująca (wyrok SN z dnia 28 marca 1979 r., V KRN 16/19 OSNKW 1979, nr 10, poz. 107).

Oskarżeni bijąc pokrzywdzonego drewnianą oraz aluminiową pałką po głowie, a nadto kopiąc go obutymi stopami, zdawali sobie całkowicie sprawę z tego, że tego rodzaju uderzenia mogą doprowadzić nie tylko do ciężkich obrażeń pokrzywdzonego, ale nawet skutkować jego śmiercią.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby pokrzywdzony nie został pobity przez oskarżonych, nie doszłoby do powstania obrażenia w postaci krwaka podtwardówkowego, którego usunięcie spowodowało dalsze powikłania w postaci powstania zespołu psychoorganicznego, który został uznany za ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałej choroby psychicznej.

Podsumowując należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego w apelacjach obrońców naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., ani naruszenia zasady in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k. Dając częściowo wiarę wyjaśnieniom oskarżonych A. B. i P. I. składanym w trakcie postępowania przygotowawczego wskazał, iż korespondowały one z zeznaniami pokrzywdzonego. Kolejne wyjaśnienia oskarżonych, mające na celu umniejszenie ich odpowiedzialności, słusznie zostały uznane za niewiarygodne. Wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada in dubio pro reo, zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd, ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na niekorzyść oskarżonych (podobnie wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014 r., V KK 358/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014r., nr 9, poz. 5). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż ustaleniu stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o wskazane wyżej dowody w postaci wyjaśnień oskarżonych A. B. i P. I., zeznania pokrzywdzonego, protokoły oględzin, a także dokumentację lekarską i opinie biegłych, które to dowody ocenił zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., a zatem brak było podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował zachowanie oskarżonych jako przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 k.k. w zbiegu z pobiciem, którego skutkiem był ciężki uszczerbek na zdrowiu, z art. 158 § 2 k.k., zaś co do oskarżonych R. B. i M. Z. (1) także w zbiegu z uszkodzeniem pojazdu pokrzywdzonego z art. 288 § 1 k.k.

Nie można było zaakceptować prezentowanych w apelacjach obrońców poglądów jakoby oskarżeni mieli odrębny zamiar zastraszenia i pobicia pokrzywdzonego za utrzymywanie intymnych relacji z A. B. oraz, niezwiązany z tym zamiarem, kolejny zamiar zabrania pokrzywdzonemu pieniędzy.

Oskarżeni od samego początku mieli zamiar pobicia i okradzenia pokrzywdzonego, co stanowi o realizacji znamion przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k., a nie dwóch odrębnych przestępstw z art. 158 § 1 lub 2 k.k. i art. 278 § 1 k.k. czy też wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

O niewątpliwie jednym, łącznym zamiarze oskarżonych, obejmującym kradzież przy użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego, świadczyło ich zachowanie polegające na wybiegnięciu z samochodu z przygotowanymi wcześniej prętami metalowymi i kijem drewnianym, uszkodzenie samochodu pokrzywdzonego przez R. B. i M. Z. (1), wyciągnięcie pokrzywdzonego z samochodu, bicie go, okrzyki aby oddał pieniądze, przeszukanie pokrzywdzonego oraz zabranie mu wszystkich rzeczy wartościowych, które przy nim znaleziono.

Sąd Rejonowy prawidłowo także przyjął, iż uprzednia karalność oskarżonych R. B. i M. Z. (1) uzasadniała przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 64 § 1 k.k.

Nie były zasadne, sformułowane jako alternatywne, zarzuty apelacji obrońców oskarżonych dotyczące rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonym kar.

Należy przypomnieć, że przestępstwo rozboju jest zagrożone karą do 12 lat pozbawienia wolności. W przypadku przyjęcia recydywy z art. 64 § 1 k.k., tak jak miało to miejsce w przypadku R. B. i M. Z. (1), zagrożenie karne jest jeszcze wyższe i wynosi 15 lat pozbawienia wolności.

Mając na uwadze okoliczności obciążające takie jak działanie zaplanowane, wspólnie i w porozumieniu, drastyczny przebieg zdarzenia oraz jego tragiczne, nieodwracalne konsekwencje, w przypadku R. B. i M. Z. (1) także dokonanie uszkodzenia mienia pokrzywdzonego, jak również mając na uwadze uprzednią karalność wszystkich oskarżonych, wymierzonych im kar nie można było uznać za rażąco niewspółmiernie surowe. Niska wartość zabranego mienia nie mogła mieć decydującego znaczenia dla wymiaru kary. Wynikała ona z tego, że więcej wartościowych rzeczy przy pokrzywdzonym oskarżeniu nie znaleźli, gdyż odrzucił on portfel pod samochód, a oskarżeni zamierzali ukraść mu całą wypłatę.

Sąd Rejonowy odpowiednio zindywidualizował odpowiedzialność oskarżonych dając temu wyraz w wysokości orzeczonych kar. W przypadku A. B. miał na uwadze fakt, iż nie była ona osobiście oskarżonego, ani nie zabierała mu rzeczy. W przypadku R. B. wziął pod uwagę jego wielokrotną karalność za podobne przestępstwa oraz główną rolę w przestępstwie. Zróżnicowanie orzeczonych kar wobec P. I. i M. Z. (1) wynikało z działania M. Z. (1) w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

Orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności oscylujących w granicach połowy ustawowego zagrożenia za przestępstwo rozboju, a wobec A. B. w granicach 1/3 ustawowego zagrożenia, w żadnym razie nie można było uznać za rażąco niewspółmiernie surowe.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie było podstaw do zastosowania wobec A. B. oraz P. I. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. A. B. mimo tego, że ujawniła w dużym stopniu udział w zdarzeniu pozostałych oskarżonych, to jednocześnie starała się umniejszyć własną rolę. Jak wynikało bowiem z wyjaśnień P. I. to A. B. poinformowała swojego męża, że pokrzywdzony może być po wypłacie i mieć pieniądze. P. I. natomiast, mimo początkowego złożenia obszernych i wiarygodnych wyjaśnień, w toku dalszego postępowania zmieniał je próbując umniejszyć swoją rolę oraz udział R. B..

Częściowo zasadna okazała się natomiast apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Sąd Rejonowy poprzestając na orzeczeniu od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego nawiązki bezpodstawnie uznał, że zasądzenie odszkodowania oraz zadośćuczynienia jest znacznie utrudnione.

Tymczasem w odniesieniu do odszkodowania szkoda była udowodniona w dostateczny sposób złożonymi do akt sprawy rachunkami za naprawę samochodu oraz leczenie pokrzywdzonego. Zebrany materiał dowodowy dawał także podstawę do orzeczenia odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zwłaszcza, że okoliczności związane z doznanymi przez pokrzywdzonego cierpieniami zostały przecież ustalone przez Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy przyjął bowiem, że pokrzywdzony, który do czasu zdarzenia był mężczyzną w średnim wieku, pracującym i osiągającym dochody, prowadzącym samodzielne życie, stał się obecnie osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą ciągłej fachowej opieki i rehabilitacji. Z osoby zdrowej stał się osobą niesprawną i niesamodzielną, a stan ten jest nieodwracalny. Rozmiar cierpień pokrzywdzonego został szczegółowo wskazany w opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł., gdzie w oparciu z jednej strony o wskaźniki takie jak wiek i płeć pokrzywdzonego, rozstrój zdrowia, ciężkość i rozległość obrażeń, powikłania, rokowania na przyszłość, długość i uciążliwość leczenia, poziom bólu i cierpienia, zmiana związana z jakością życia, zakres niezbędnej pomocy osobie poszkodowanej, a z drugiej w oparciu o dostępne z terenu całego kraju informacje dotyczące orzekanych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę biegli dokonali szacunkowego wyliczenia należnemu pokrzywdzonemu zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko prezentowane przez biegłych, iż w zakresie upośledzenia funkcjonowania pokrzywdzonego doszło do skrajnie dużych zmian, poziom uciążliwości leczenia pokrzywdzonego był dla niego znaczny, wiązał się z koniecznością poddania się dwóm operacjom oraz długotrwałej rehabilitacji, która tylko częściowo przywróciła go do fizycznego funkcjonowania, gdyż w zakresie funkcjonowania psychicznego zmiany są nieodwracalne. W związku z tym doszło do znacznego wpływu przestępczego zdarzenia na jakość życia pokrzywdzonego. Nadto należy wskazać, że pokrzywdzony do końca życia będzie wymagał pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu, włącznie z ubieraniem się, podstawową pielęgnacją i przyjmowaniem posiłków,

codzienną toaletą, przemieszczaniem się, zaopatrzeniem w zakresie posiłków i w utrzymaniu porządku, a także w załatwianiu spraw poza domem.

Odpowiednią kwotą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla pokrzywdzonego, ustaloną w oparciu o przepis art. 445 § 1 k.c., będzie kwota 285.850,00 zł.

Jednocześnie należało zasądzić od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego odszkodowanie w żądanej przez pełnomocnika kwocie 14.220,24 zł, na którą złożyły się: kwota 200 zł tytułem kosztów skradzionego telefonu komórkowego, kwota 135 zł tytułem kosztu prywatnej konsultacji psychiatrycznej pokrzywdzonego, kwota 568,24 zł tytułem kosztów zakupu leków, zaś w pozostałym zakresie koszty pobytu pokrzywdzonego w B. Centrum (...) w P. oraz w Zakładzie (...) w C., gdzie pokrzywdzony przebywa do chwili obecnej wynoszące tylko w okresie od stycznia do sierpnia 2017 r. 25.600,00 zł (dowody: rachunki i faktury k. 1220- 1224, umowa k. 2937- 2951, aneks do umowy k.- (...)).

Zarówno zadośćuczynienie jak i odszkodowanie orzeczono od oskarżonych solidarnie zgodnie z przepisem art. 441 § 1 k.c.

Należy również wskazać, że zgodnie z treścią przepisu art. 46 § 3 k.k. orzeczenie odszkodowania oraz zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego.

Nie była natomiast zasadna apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w zakresie dotyczącym pominięcia w opisie czynu przypisanego wszystkim oskarżonym jego skutków w postaci powstania u pokrzywdzonego krwiaka podtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu z przemieszczeniami śródczaszkowymi, powodującego chorobę realnie zagrażającą życiu oraz całkowitej trwałej niezdolności do pracy. Sąd Rejonowy wskazał prawidłowo, że powyższe konsekwencje zdarzenia nie były ustalone w trakcie pierwszego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy, a nie wniesiono w tym zakresie apelacji na niekorzyść oskarżonych. W związku z powyższym ujęciu w zarzucie dodatkowo ujawnionych obrażeń i konsekwencji dla stanu zdrowia pokrzywdzonego stał na przeszkodzie pośredni zakaz reformationis in peius z art. 443 k.p.k.

Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji obrońców oskarżonych, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania odwoławczego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty po 252 złote tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, ustalając jej wysokość na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800), mając na uwadze udział pełnomocnika w dwóch terminach rozprawy odwoławczej.

Sąd Okręgowy zasądził także ze Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych wyznaczonych z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, ustalając ich wysokość na podstawie art. § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714) podwyższając stawkę minimalną w związku z nakładem pracy obrońców, wynikającym z obszerności materiału dowodu oraz wykonywaniem wielu czynności w trakcie postępowania, polegających m.in. na wnoszeniu zażaleń w zakresie tymczasowego aresztowania.

Z uwagi na fakt, iż oskarżeni odbywają karę pozbawienia wolności i ich możliwości zarobkowe są mocno ograniczone Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.